

MARCINKOWE WIEŚCI

Nr 2 2017/2018 listopad/grudzień

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RYTRZE



**Wszystko jest, jak przed rokiem:
na szybach srebrne kwiaty
i ten sam obraz w ramach okien;
świat biały, jak opłatek...**



**Weź do ręki biały opłatek,
choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić -
i życz szczęścia całemu światu;
niech się wszystkie serca rozweselą!...**

Zdzisław Kunstman



1 listopada

Dnia 31 października w obydwóch budynkach naszej szkoły odbył się apel z okazji święta 1 listopada pt. „Uczmy się od nich świętości”. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego, pod przewodnictwem jego opiekunów, p.A Janczury i p. D Pruchnik, recytowali wiersze mówiące o jesiennej zadumie, o przemijaniu, wędrowaniu, niepotrzebnym lęku przed śmiercią. Głównym tematem wypowiedzi był motyw przemijalności i rozpacz po utracie ukochanej osoby. Miało to na celu ukazanie innym, że nikt nie zna dnia, ani godziny, w której odejdzie. Dodatkowego klimatu dodawała dekoracja umieszczona za plecami występujących. Wiersze recytowane przez naszych kolegów i koleżanki wywoływały poczucie zadumy i powagi.





Święto Zmarłych

Święto Wszystkich Świętych jest zdecydowanie w naszej kulturze okresem skłaniającym do pogłębionej zadumy nad przemijalnością ludzkiego życia. Sprawia, że zaczynamy bardziej dostrzegać drugiego człowieka, pragniemy z nim przebywać i staramy się być dla niego dobrzy. Groby naszych bliskich są wypełnione zniczami i chryzantemami, a my stojąc nad nimi modlimy się w zadumie i skupieniu. Często rozmyślamy o istocie naszego życia, o śmierci i przemijaniu, lecz czy tylko takie zachowania ma wywoływać jeden dzień w roku?

Powinniśmy się starać, by groby naszych bliskich były zawsze zadbane. Bądźmy dla innych mili, przyjaźni, dostrzegajmy innego człowieka i pomagajmy mu. Święto Wszystkich Świętych jest ważnym dniem, więc starajmy się przeżywać go jak należy, z godnością i szacunkiem do zmarłych. o zmarłych jest bardzo ważna, gdyż wartość narodu mierzy się jego stosunkami do przodków.

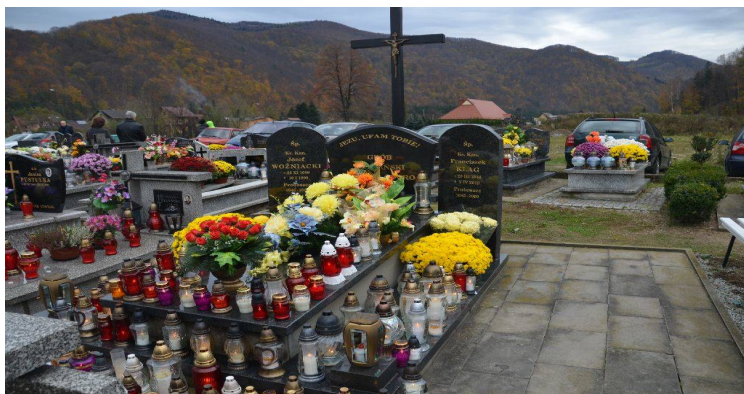
SU Emilia Cięciwa



Na koniec pani Dyrektor i Wicedyrektor ogłosiły wyniki zbiórki makulatury i wręczyły dyplomy na ręce przewodniczących klas oraz osób, które wykazały się największym udziałem w tej akcji. Nagrodzeni dyplomem zostali również uczestnicy szkolnego konkursu plastycznego „Ptaki Cudaki”.

Delegacja Samorządu Uczniowskiego udała się na cmentarz, by oddać hołd zmarłym nauczycielom, kapłanom i parzyantom.

SU Emilia Cięciwa.





Spotkanie z podróżnikiem



Spotkanie z podróżnikiem w naszej szkole odbyło się 7 listopada 2017 roku . Pan podróżnik - Samuel Kępski - przedstawił nam zdjęcia oraz przeżycia po swojej podróży do Japonii . Pokazał nam różne fotografie m.in. strój gejszy. Opowiadał o tsunami z roku 2011 oraz podał wiele wspaniałych ciekawostek na temat Japonii . Spotkanie trwało 60 min . Naszym zdaniem było to niesamowite przeżycie i dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o tym niezwykłym kraju .

J. Papież Z. Łękawska kl. 6B

Japonia 和





Klasa III B w Bochni

07.11.2017 całą klasą 3b pojechaliśmy na wycieczkę do kopalni soli w Bochni.

Gdy dojechaliśmy na miejsce wysiedliśmy z autokaru, przed wejściem zobaczyliśmy mały zabytkowy pociąg. Skorzystaliśmy z okazji i oczywiście wsiedliśmy do niego, a nasza pani zrobiła nam pamiątkowe zdjęcie. Po zabawie weszliśmy do budynku, w którym czekała już na nas nasza przewodniczka.



W jej obecności weszliśmy do windy, która zawiozła nas pod ziemię. Kiedy wyszliśmy z windy mogliśmy zacząć naszą przygodę z solą. Na początku dowiedzieliśmy się, że ta kopalnia soli w Bochni jest najstarszą kopalnią soli w Polsce. Legenda głosi, że właśnie tu odnaleziono pierścień św. Kingi. Gdy pani opowiedziała nam trochę o tej kopalni podeszliśmy do miejsca, gdzie czekał na nas pociąg (taki sam jak ten w którym robiliśmy zdjęcia). Wsiedliśmy do niego i pojechaliśmy w głąb kopalni. Gdy sobie tak jechaliśmy podziwialiśmy piękne podziemne widoki. Przejeźdzaliśmy również przez podziemną kaplicę św. Kingi, gdzie do dzisiaj od czasu do czasu odprawiane są msze święte.





Po jakimś czasie pociąg się zatrzymał, a my wysiedliśmy z wagoników. Musieliśmy dojść do początku trasy turystycznej. Kiedy doszliśmy na miejsce zobaczyliśmy jakieś drzwi. Kiedy pani przewodnik nam je otworzyła powiedziała, że weszliśmy do wchikułu czasu. Gdy przez nie przeszliśmy zobaczyliśmy górnika który właśnie kopał sól. Gdy poszliśmy jeszcze bliżej zobaczyliśmy dwie figury kupców, które na nasze włoskie pozdrowienie buongiorno (czytaj: bondziorno) zaczęły mówić. Ekspozyty opowiadały o historii tej kopalni i o życiu w tych okolicach. Gdy skończyliśmy słuchać tych opowieści dalej kontynuowaliśmy naszą podróż. Po pewnym czasie spotkaliśmy prawdziwego górnika z dawnych czasów. Musieliśmy go przekupić dukatami, które dostaliśmy od wcześniej spotkanych kupców. Górnik dał nam zaproszenie na święto wszystkich górników. Gdy się z nim pożegnaliśmy poszliśmy jeszcze bardziej w dół. Weszliśmy do największej komory soli w Polsce- Komory Ważyn. Zrobiliśmy tam własnoręcznie nasze czaki [kapelusze górników]. Po robieniu tej pracy plastycznej mieliśmy czas dla siebie. Wycieczka do kopalni zostanie w naszej pamięci na długie lata. Bardzo nam się podobało i mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś uda nam się tam wrócić.



Ciekawe zajęcia dla najmłodszych

Od października w każdą sobotę można miło spędzić czas ucząc się przez zabawę. Zajęcia rozpoczynają się od godziny 10.00. Uczestniczy w nich grupa uczniów klas I-III. Przez różnorodne zadania i zabawy z wykorzystaniem klocków lego rozwijają myślenie, wyobraźnię przestrzenną i kreatywność.



Lekcja z etnografem



Pewnego dnia nasza pani zaprosiła na lekcję gościa. Był nim pan Piotr Kulig. Opowiedział nam jak zbudowane są skrzypce i jak nazywają się poszczególne części instrumentu. Pokazał nam jak wyglądały wcześniej skrzypce na których grano w naszym regionie. Mogliśmy spróbować gry na gęślach i prowizorycznych skrzypcach zrobionych z wydrążonego patyka czarnego bzu. Nie było osoby która nie chciałaby zagrać na tych instrumentach. Na koniec pan grał na skrzypcach, a my śpiewaliśmy melodię ludową „Czerwone jabłuszko”. Kl.IIIa

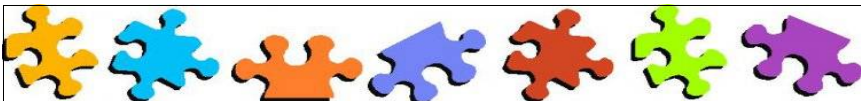


Ciekawe zajęcia dla najmłodszych



Innowacyjne rozwiązania cyfrowe

W ramach projektu „Innowacyjne rozwiązania cyfrowe w szkołach podstawowych powiatu nowosądeckiego” w każdy wtorek i czwartę kod godz. 15-16.30. odbywają się w naszej szkole zajęcia dodatkowe. Bierze w nich udział 16 uczniów. Programowanie, kodowanie, algorytmy te pojęcia SA już nam znane. Rozwiązujemy problemy poprzez układanie instrukcji, kodów, działania krok po kroku. W zdobywaniu wiedzy na ten temat pomagają nam innowacyjne gry planszowe, tablety programy komputerowe. Byliśmy już na misji ratunkowej kosmity, który rozbił się na naszej planecie- gra Scottie Go. Znamy już strony internetowe CODABLE i SCRETCH. Przed nami jeszcze BALTI i roboty LE-GO. W nagrodę za udział w zajęciach , w kwietniu pojedziemy na wycieczkę do Centrum Nauki i Zabawy. Opiekun. Mgr K. Kluska



Pasowanie na czytelnika

Dnia 20 listopada uczniowie klas pierwszych odwiedzili krainę książki- bibliotekę szkolną. Oprorowadził nas po niej bibliotekarz mgr Piotr Kulig, który przekazał nam wiele cennych informacji dotyczących pierwszych książek, przeczytał nam również bajkę... Znamy już wszystkie litery drukowane, więc wypożyczyliśmy pierwsze książki i otrzymaliśmy osobiste karty czytelnika. Na pamiątkę tego wydarzenia dostaliśmy piernikowe serduszko z dedykacją „Lubię czytać”. To była bardzo ciekawa lekcja.

Mgr K. Tokarczyk





Marcinkowe Wieści

11 listopada

Dnia 10 listopada w naszej szkole odbyła się ceremonia poświęcona rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Odbyły się dwie akademie, jedna dla uczniów klas 1-6 o godzinie 9.00 a druga dla klas 7 i oddziałów gimnazjalnych o godzinie 11. Uczniowie pod przewodnictwem pani mgr Anny Gumulak-Długosz i pana mgr Tomasza Sobonia przygotowali występ, w którym to przedstawiali historię Polski związaną z 11 listopada. Część artystyczna była bardzo urozmaicona. Narratorem był Bartłomiej Dziedzina, który uroczystie rozpoczął akademię, wprowadzając sztandary naszych szkół. Wiersze recytowane przez Wiktorię Adamus, Emilię Cięciwę, Dominikę Tomasiak, Oliwię Wojtarowicz, Zuzannę Faron, Karola Kożucha, Artura Procyka i Grzegorza Franczyka skłaniały do pogłębionej zadumy.





Narodowe Święto Niepodległości

Przypominały o odczuciach panujących w sercach naszych przodków z 1918 roku. Ukazywały szczęście płynące z odzyskania niepodległości. Półmrok oraz dekoracja panująca na sali wprowadzały dodatkowy nastrój. Chór, prowadzony przez panią mgr Renatę Dudczak, idealnie wpasował się w klimat święta. Ubrane na czarno dziewczyny, odśpiewały popularne partyzanckie pieśni, takie jak: „O mój rozmarynie”, „Rozkwitały pąki białych róż”, czy „Legiony to”. Nie zabrakło również prezentacji multimedialnej, na której mogliśmy zobaczyć m.in. Ryty z lotu ptaka. Nasi młodszy koledzy, jakimi są Katarzyna Długosz, Aleksandra Łękawska i Mateusza Janczaka zaprezentowali dobrze nam znany wiersz Władysława Bełzy pt „Kto ty jesteś? Polak mały”. Aleksandra Łękawska przepięknie zaśpiewała utwór Jacka Wójcickiego pt. „Miejcie nadzieję”, która u wielu osób wywołała wzruszenie. Akademia zakończyła się gromkimi brawami, co było oznaką, że wystąpienie podobało się uczniom. Na koniec Pani dyrektor zabrała głos na temat występu, gdzie złożyła podziękowania na ręce organizatorów, występującym oraz przybyłych gości, którymi byli ksiądz proboszcz Antoni Myjak oraz Wójt Gminy Ryty Władysław Wnętrzak.





Marcinkowe Wieści

W dniu 27.11.2017r. uczniowie klasy IV a i b oraz kilka osób z klas III wybrali się na spektakl pod tytułem „Pan Kleks” do Nowego Sącza.

Przedstawienie rozpoczęło się o godz. 8.30 i trwało do 9.30.

Na widowni oprócz naszych uczniów były też dzieci z innych szkół. Aktorzy w przepięknych strojach odgrywali sztukę na żywo. Bardzo się nam podobało, że w sposób krótki i zwięzły mogliśmy jeszcze raz przeżyć przygody uczniów z „Akademii pana Kleksa”. Większość z nas zachwyciła się postacią pana Kleksa. Na zakończenie w podziękowaniu za wspaniałą grę obdarowaliśmy aktorów gromkimi brawami.





5 grudnia uczniowie klas 1-3 zebrali się przed szkołą na wyjazd do kina. Podróż nie była długa. Kiedy dojechalśmy, weszliśmy do kina „Sokół” do sali im. D. Szaflarskiej, usiedliśmy na wyznaczonych miejscach i ku naszemu zdziwieniu ujraliśmy Mikołaja, który rozdał cukierki. Rozpoczął się film. Miał tytuł „Pierwsza gwiazdka”. Opowiadał o tym, jak św. Józef wziął Matkę Bożą za żonę i ruszyli na spis ludności do Betlejem. Maria wcześniej znalazła osiołka ze złamaną nogą. Kiedy osiołek dowiedział się od wielbłądów z orszaku trzech króli o zamiarach Heroda postanowił ruszyć na pomoc Maryji. Po drodze spotykał owcę Rut, która mu pomogła w zejściu nad przepaścią i ucieczce przed psami złego wyprowadzacza. Maryja dociera do Betlejem i w stajence rodzi dzieciątko. Gdy osiołek znalazł Matkę Bożą był szczęśliwy, gdy zobaczył Jezuska. Film był ciekawy i skończył się szczęśliwie. Po filmie wyszliśmy z kina, udaliśmy do autobusu i wróciliśmy do szkoły. Widzom podobał się film.





Andrzejki



Dnia 30 listopada w naszej szkole obchodzone były Andrzejki. Klasy 1-3 obchodziły je ze swoimi wychowawczyniami w klasach. Mieli poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz własne wróżby i zabawy. Uczniowie niektórych klasy na tę oko-

liczność przebrały się za postacie wpasowujące się w klimat andrzejek. Dla klas starszych przygotowana była dyskoteka w sali gimnastycznej. Dekoracje zostały przygotowane przez uczennice gimnazjum pod opieką pana Tomasza Sobonia. O oprawę muzyczną i świetlną zadbał były uczeń szkoły, Dawid Wielocha ze swoim zespołem „Roots Sound Events” dziwięk i światło – Rytro”, który wprowadził nas w szampański nastrój. Zabawa rozpoczęła się o 14.30 i trwała do 18.30. Wyszukowani uczniowie z wielkim entuzjazmem i zadowoleniem przystąpili do zabawy, gdzie tańczyli do swoich ulubionych piosenek. Między tanecznymi popisami zorganizowane były poczęstunki dla uczniów, o które zadbali rodzice. Nie zabrakło również wróżb, które stanowiły symbolikę święta. Wróżenie odbyło się na świetlicy, która była ozdobiona charakterystycznymi dla okoliczności motywami.





Zabawę prowadził Piotr Łękawski, który zachęcał do „grupowych” tańców i zabaw. Impreza andrzejkowa z pewnością się udała i z niecierpliwością czekamy na zabawę karnawałową!





Marcinkowe Wieści

Wizyta Mikołaja

W dniu 06.12.2017 do naszej szkoły zawitał Mikołaj! Przyszedł z drobnymi prezentami do grzecznych dzieci, więc odwiedził także naszą klasę. Wraz ze swoją pomocnicą – Gwiazdką obdarował nas pysznymi łakociami, a potem zrobił ze wszystkimi wspólne zdjęcie.

To był, wspaniały dzień pełen uśmiechów i radości. A czy Wy byliście grzeczni? Co dostaliście od Mikołaja?

Lena Tomasiak klasa 3b





Chcemy pomagać...



Szkoła Podstawowa im. Stefana Pawlika w Rytrze
wraz z Gminnym Przedszkolem Publicznym w Rytrze
w porozumieniu z Fundacją BRATNIA DUSZA

organizuje pierwszą

ZBIÓRKĘ DARÓW

dla Polskich Rodzin w Gminie Jakuszyńka na Ukrainie
i Lwowskich sierotców

Zbieramy:

- artykuły szkolne (nowe): kredki, ołówki, farby, papier kolorowy/biały, kleje, zeszyty, plastelina, plecaki szkolne;
- artykuły edukacji (nowe): rysowniki, malowanki, książeczki dla najmłodszych
- artykuły do zabawy (używane, niezniszczone): puzzle, gry planszowe.
- środki do higieny: mydła, żele pod prysznic, szampony,
- środki do higieny osobistej: pampersy, kremy, balsamy
- środki czystości: proszki do prania, płyny do płukania,
- odzież zimowa (używana, niezniszczone, wyprane): ciepłe kurtki, kombinezony, czapki, szaliki, rękawiczki, buty zimowe,
- wszystko co wywoła uśmiech dzieci

**Pamiętaj, że każda pomoc się liczy,
nawet najmniejszy gest ma znaczenie...**

Zbiórka odbędzie się 7 i 8 grudnia
w godzinach od 8.00 do 15.00
w SKOLE PODSTAWOWEJ W RYTRZE



W dniach 7 i 8 grudnia odbyła się w naszej szkole zbiórka darów dla polskich rodzin na Ukrainie. Chętni mogli przynieść to wszystko co może sprawić radość potrzebującym. Akcja przebiegła sprawnie dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców. (od redakcji)

Z życia harcerskiej drużyny

XXVII Nocny Bieg Mikołajkowy w Królowej Górnej

W dniach 1-2 grudnia 2017 r. odbył się XXVII Nocny Bieg Mikołajkowy zorganizowany przez komendę Hufca Nowy Sącz. Tegoroczne poszukiwanie św. Mikołaja miało miejsce w Królowej Górnej. Druhny i druhowie z 6 NDH Ryterskie Rysie dotarli na miejsce zbiórki późnym popołudniem w piątek. Po apelu powitalnym rozpoczęła się gra terenowa, podczas której harcerze musieli wykazać się znajomością historii Betlejemskiego Światła Pokoju, szyfrów harcerskich oraz piosenek i płaśów. W trakcie wieczornego kominka, na którym zastępy prezentowały plakaty na temat „Światła”, swoją wizytę złożył nam św. Mikołaj. Jak zawsze miał ze sobą worek pełen prezentów, które rozdawał wszystkim harcerzom. Po wspaniałej kolacji, wszyscy grzecznie udali się na zasłużony odpoczynek. Następnym dzień powita nas kolejnymi atrakcjami. Gra w mroźny, zimowy poranek rozbudziła uczestników.

Wszyscy wrócili do Rytra późnym popołudniem w sobotę. Harcerze byli bardzo zmęczeni, ale zadowoleni ze świetnej zabawy. Plecaki były pełne prezentów i głowy pełne wspomnień.



Betlejemskie Światelko pokoju



Betlejemskie Światło Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 roku w Linz, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy.

Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie Światło transportowane jest do Wiednia za pośrednictwem Austrian Airlines. W Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 r. Tradycją jest, iż ZHP otrzymuje Światło od słowackich skautów. Przekazanie Światła odbywa się naprzemiennie raz na Słowacji raz w Polsce. Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ – do Danii.





W tym roku, po raz kolejny, harcerze z 6 NDH Ryterskie Ry-
sio odebrali światło z Hufca Nowy Sącz im. Bohaterów Ziemi Sądec-
kiej. Uroczyste przekazanie dyrekcji Szkoły Podstawowej w Ryrtrze
miało miejsce podczas jasełek. Tego samego dnia, na wieczornych
roratach, drużny i druhowie wręczyli płomień z grotty betlejemskiej ks.
proboszczowi Antoniemu Myjakowi. Następnego dnia odwiedzili
Urząd Gminy w Ryrtrze, gdzie płomień odpalił wójt Władysław Wnę-
trzak.





17 grudnia odbyła się w naszej szkole wigilia środowiskowa oraz jasełka. Zaproszeni goście mogli zobaczyć historię o bożym narodzeniu w niedzielę, natomiast w poniedziałek starsi uczniowie, a we wtorek klasy młodsze. W jasełkach brała udział duża grupa uczniów. Jedni byli postaciami biblijnymi, inni zwierzętami ze stajenki. Pojawiła się też postać św. Franciszka, któremu zwierzęta ze żłóbka opowiadały co przed wiekami wydarzyło się w Betlejem. Piękne dekoracje oraz muzyka

Jasełka



podkreślały wyjątkowy nastrój tego dnia. Rytrzoki oraz koleżanki z klasy III c i VIIa uświetniły występ śpiewem.

W trakcie spotkania harcerze przekazali na ręce pani dyrektor betlejemskie światelko pokoju.



**Małe radości i drobne gesty życzliwości,
są najpiękniejszymi iskierkami naszej codzienności...**





W ostatnim tygodniu przed świętami podczas lekcji wychowawczych odbyły się wigilie klasowe. We wtorek zaraz po jasełkach dla najmłodszych odbyła się wigilia dla uczniów klas I-III z wychowawcami. Uczniowie składali sobie życzenia i wspólnie śpiewali kolędy.





Wiadomości sportowe

10 listopada po raz szesnasty odbyły się Niepodległościowe Biegi Przełajowe o Puchar Burmistrza Miasta Starego Sącza. Uczestnikami zawodów były dzieci i młodzież powiatu nowosądeckiego. Wszyscy spotkali się o 10.30 na Starosądeckich Błoniach, by w ten sposób upamiętnić 99 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku rywalizowało 383 uczniów szkół podstawowych, podstawowych z oddziałami gimnazjalnymi i szkół ponadgimnazjalnych. Wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani tradycyjną grochówką, a na mecie każdy zawodnik otrzymał okolicznościowy kotylion. Zawody przebiegały w miłej atmosferze.

G. Łękańska kl.6a





PARTNERZY

STASZÓWKI – JELNA
UKS 3
2000

Gmina Rytró

TRANSPORT OSOBOWY
MAR POL
MARPOL-BUS.COM.PL

PROMOCJA PIŁKARSTWA KOBIECEGO NA TERENIE GMINY RYTRÓ

W PROGRAMIE MIĘDZY INNYMI:
* KONKURSY PIŁKARSKIE DLA UCZENNIC SP I GIM. W RYTRZE
* POKAZOWY TRENING PIŁKARSKI
* MECZ PIĘKI NOŻNEJ HALOWEJ Z UDZIAŁEM REPREZENTANTKI POLSKI PAULINY TOMASIAK

HALA SPORTOWA W RYTRZE 25.11.2017 OD GODZINY 10.00



18 listopada na hali sportowej w Rytrze odbyło się spotkanie z Pauliną Tomasiak, zawodniczką uprawiającą dziewczęcą piłkę nożną, była uczennicą naszej szkoły. Paulina przyjechała z zawodniczkami klubu w którym trenuje - Staszówki – Jelna. W trakcie spotkania odbyły się rozgrywki z uczniami obydwu naszych szkół. Pani dyrektor na zakończenie imprezy wręczyła Paulinie nagrodę.

A. Łękawska kl.5 a



Wiadomości sportowe

W ostatnim czasie siatkarki z klas piątych i szóstych co miesiąc jeżdżą na zawody „Kinder Sport”. Osiągają tam wysokie wyniki. Nasza koleżanka Kasia Pogwizd dostała się do kadry małopolski.

Skład drużyn:

Kl.VI Ryto I : Julia Pawlik, Gabriela Łękawska, Amelia Podgórska, Katarzyna Pogwizd

Kl.V Ryto I : Oliwia Podobińska, Emilia Ogórek, Aleksandra Łękawska, Gabriela Litwińska





Starsze Marcinkowe Wieści

Dwumiesięcznik
gimnazjalistów w Rytrze

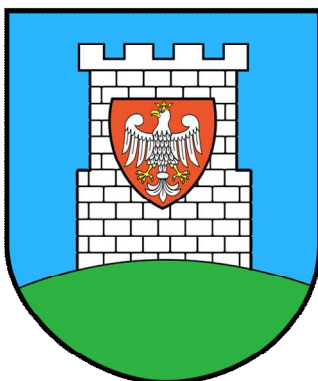
Gimnazjum im. ks. Józefa Woźniackiego
w Rytrze



33-343 Rytró 99

+48 446 96 78

gimnazjum@rytro.onet.pl





Marcinkowe Wieści

Świątowy Dzień

Dnia 5 grudnia 2017, około godziny 11, osiem wolontariuszek z Rytra wzięła udział w kampanii ulicznej „Działam, bo lubię” na terenie Nowego Sącza, gdzie z okazji Świątowego Dnia Wolontariusza rozdawały przechodniom kalendarze.

Zbiórka grup wolontarialnych odbyła się na rynku w Nowym Sączu. Organizatorką była pani Halina Rams. Wolontariusze z różnych miejscowości zostali przydzieleni do poszczególnych części miasta, aby większa ilość przechodniów wspólnie z nami świętowała ten radosny dzień.

Gdy akcja się zakończyła, wszyscy działacze społeczni, udali się do kina „Sokół”, by obejrzeć film pt. „Na skrzydłach orłów”. Projekcja trwała około dwóch godzin. Niosła ze sobą wielkie przesłanie, by pomagać ludziom oraz wierzyć w dobro tkwiące w każdym z nich. Była niezwykle poruszająca i z pewnością pozostanie w naszej pamięci na długie lata.



Po zakończonym filmie, wszyscy uczestnicy akcji, zostali naładowani pozytywną energią i motywacją do dalszego niesienia pomocy. Wiceprezes Zarządu Sursum Corda wręczyła przedstawicielom szkół podziękowania za bezinteresowną pomoc innym. Obejrzeliśmy również krótki filmik, który podsumował wszystkie roczne akcje stowarzyszenia Sursum Corda.

Zważając na datę naszego spotkania, nie zabrakło również wizyty Świętego Mikołaja, który wszedł na sale i rozdawał nam cukierki. Była to świetna atrakcja, która wywołała uśmiech na twarzach naszych kolegów.

WOLONTARIATU



Z pewnością ten dzień, oraz serdeczne uśmiechy ludzi spotkanych podczas akcji zostaną z nami na długie lata.

Równolegle taka sama akcja trwała na terenie Gminy Rytró. Czwooro uczniów z trzeciej klasy gimnazjum udali się do najbardziej znanych ryterskich budynków, by w ramach święta wolontariuszy „zarażać” innych pozytywną energią.

Nasi koledzy i koleżanki udali się do młodszych klas, znajdujących się w budynku Szkoły Podstawowej im. Stefana Pawlika w Rytrze,



gdzie z uśmiechem na twarzy rozdawali dzieciom balony i kalendarze. Nie obeszło się bez pamiątkowych zdjęć

Następnie odwiedzili „Willę Poprad”, firmę „Al- plast”, Urząd Gminy Rytró, budynek banku oraz ośrodek zdrowia. W każdym z powyższych miejsc zostawili kalendarze i pozytywną energią, która z pewnością była potrzebna w tak pochmurny dzień.

Emilia Cięciwa



Certyfikat

potwierdzający działalność

Szkołnego Klubu Wolontariatu

prowadzonego przy wsparciu Stowarzyszenia Sursum Corda

przy


Szkole Podstawowej im. Stefana Pawlika w Rytrze

w roku szkolnym 2017/2018

Prezes Zarządu
Stowarzyszenia SURSUM CORDA


Marcin Kalczyński



 KRS: 00000 20 382

Moderator: Szkołnych
Klubów Wolontariatu


Halina Rams

Archipelag skarbów

W dniach 7- 8 grudnia 2017 mieliśmy przyjemność gościć trójkę przedstawicieli organizacji „Archipelag Skarbów”, którzy poprzez sześciogodzinne warsztaty zabrali nas w „podróż” po wielu wyspach. Spotkanie rozpoczęło się w czwartek. Na początku państwo prowadzący ukazywali nam tematy, jakie będą poruszane przez następne godziny.

Dzięki wykładom i prezentacji graficznej przedstawiono „gwiazdę”, z której składa się człowiek. Każdy przekonał się, że jest GWIAZDĄ, która ma być traktowana z godnością. Pozwoliło nam to dostrzec jakie cechy przeważają u danej z płci, oraz istotę budowania relacji opartej na rozumie. Osoby, prowadzące zajęcia, były pełne empatii, ciepła i entuzjazmu, dzięki czemu staliśmy się otwarci na wszelakie



zadania, jakie nam proponowali. Nasi koledzy i koleżanki, którzy aktywnie brali udział w wszelakich zadaniach, otrzymywali nagrodę ze skrzyni archipelagów. Nagrodami były bransoletki, kubki, bądź książki. Atmosfera, jaka panowała na sali, była bardzo przyjazna i sympatyczna. Prowadzący przedstawili nam sytuacje i reakcje, które powinniśmy stosować w naszym życiu. Nasi koledzy poznali także TYGRYSY mieszkające w ich wnętrzu (uczucia i emocje) i dowiedzieli się, jak je oswoić, aby mieć je po swojej stronie. Szczególnie „Pod lupę” wzięli temat złości i agresji oraz zakochania. Za pomocą scenki odegranej przez naszego kolegę i koleżankę dostrzegliśmy na czym na prawdę polega miłość. Od tej pory wszyscy kierujemy się hasłem „ **W miłości najważniejszy jest niebieski**”.

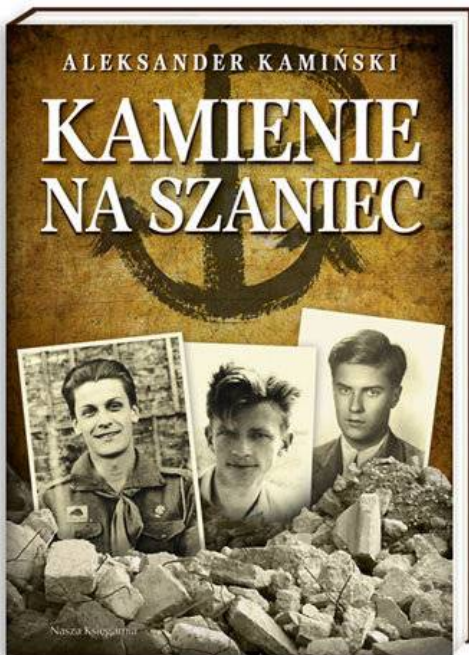
Spotkanie to było bardzo wartościowe. W miły i sympatyczny sposób dowiedzieliśmy się, co jest ważne w relacjach międzyludzkich i jak budować zdrową i piękną relację.



Warto przeczytać

W 1999r. w Warszawie, w Wydawnictwie „Nasza Księgarnia” została wydana książka Aleksandra Kamińskiego pod tytułem „Kamienie na szaniec”. Akcja powieści toczy się w Warszawie w latach 1939-1943 podczas II wojny światowej. Głównymi bohaterami powieści są: Jan Bytnar – Rudy, Aleksy Dawidowski – Alek i Tadeusz Zawadzki – Zośka. Oprócz nich pojawia się wielu pobocznych bohaterów. Książka powstała na podstawie pamiętnika Zośki, który pisał na małym bloczku papieru ołówkiem. Jan Rossman – przyjaciel Zośki przepisał tę relację w czterech egzemplarzach, w obawie przed zniszczeniem. Później poprosił Aleksandra Kamińskiego, aby stworzył z tego materiał dla większego grona czytelników. Pierwszy egzemplarz książki ukazał się w 1943.

Obecne wydania tej książki zawierają siedem rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawione jest życie bohaterów przed wybuchem wojny. W kolejnym rozdziale zawarty jest opis działalności drużyny harcerskiej Buków, do której należeli główni bohaterowie oraz początki walk. Następny rozdział opisuje służbę bohaterów w Małym Sabotażu. W czwartym rozdziale przedstawiona jest akcja wysadzania niemieckich pociągów jadących ze sprzętem wojennym do Rosji. Kolejny rozdział opisuje akcję pod Arsenalem, czyli odbicie Rudego podczas przewożenia go z Szucha na Pawiak. W tej akcji ranny został Alek, który zmarł później w tym samym dniu co Rudy. Odbijanie grupy więźniów przewożonych do Oświęcimia w Celestynowie i wybuch powstania w getcie warszawskim są zawarte w szóstym rozdziale.



W ostatnim jest opisane zadanie likwidacji posterunków żandarmerii we wsi Sieczychy, podczas której jako jedyny zginął Zośka. Główni bohaterowie byli członkami organizacji „Wawer”. Była to konspiracyjna organizacja Warszawy działająca w latach 1940-1944. Jej celem była akcja Małego Sabotażu, czyli na przykład gazowanie lokali, rysowanie na murach, wybijanie szyb i tak dalej. Nazwa organizacji wiąże się z nazwą podwarszawskiej miejscowości, gdzie okupanci

po raz pierwszy dokonali masowego morderstwa ponad stu niewinnych ludzi wywleczonych z domu. Książka jest napisana językiem potocznym, dlatego łatwo się ją czyta. Zdania są proste i nie ma tam wyrazów, które trudno zrozumieć, na przykład nie ma archaizmów. Książka przybliża realia wojny. Nie ma tutaj żadnych wymyślonych wydarzeń, wszystko jest oparte na faktach i jest prawdziwe. Czytając tę książkę, możemy poznać jak żyli ludzie w czasie wojny i wczuć się w ich położenie.

Uważam, że książka jest świetna. Upamiętnia grupy warszawskich harcerzy i promuje ideały braterstwa i służby. Myślę, że powinni ją przeczytać głównie młodzi ludzie, ponieważ pokazuje wartości takie jak przyjaźń, odwaga, miłość do Ojczyzny, które są ważne nie tylko podczas wojny, o czym często zapominamy.



Moim zdaniem...



Czy warto mieszkać i pracować w Polsce?

W ostatnich latach wzrosła liczba emigrantów, którzy wyjechali za granicę w poszukiwaniu lepszego życia. Wielu ludzi twierdzi, że życie w Polsce jest bardzo trudne ze względu na rabunkową gospodarkę czy nieciekawą sytuację polityczną. Ale czy rzeczywiście życie w Polsce jest nędzne i jej mieszkańcy są w okropnej sytuacji? Chcę przedstawić kilka argumentów popierających życie

w tym kraju.

Po pierwsze - Polska to nasz rodowity kraj, więc bardzo łatwo jest nam się w nim porozumiewać. Znamy swoje obyczaje, historię ojczyzny oraz najważniejsze wydarzenia z nią związane.

Opuszczając kraj i osiedlając się w całkiem innym miejscu, wśród innych ludzi możemy poczuć się obco. **Po drugie - patriotyzm jest naszym obowiązkiem i mimo że Polska jest dla wielu osób krajem bez perspektyw, powinniśmy pomyśleć o tym, jak bardzo się zmienia na lepsze.**

Jeśli ktoś ma dobre wykształcenie i jest niezły w swoim zawodzie, ma szanse znaleźć świetną i satysfakcjonującą pracę. **Po trzecie - większość ludzi ma tutaj najbliższą rodzinę, przyjaciół i znajomych, których trudno byłoby opuścić.** Znalezienie nowego przyjaciela wśród ludzi, którzy reprezentują całkiem inną kulturę, tradycję i posługują się innym językiem, dla wielu jest problemem.

Kolejnym argumentem jest to, że jeśli wszyscy będą myśleć tylko o własnej wygodzie i wyższych zarobkach, a z tego powodu zaczną wyjeżdżać, już nikogo nie będzie w Polsce. Jej historia zakończy się tragicznie nie przez wojnę czy rozbiory, ale przez wyludnienie. Nasz kraj tak wiele już przetrwał, wrogowie chcieli go zniszczyć, ale im się to nie udało, a teraz my możemy to zrobić myśląc tylko o pieniądzach, a nie o naszej ojczyźnie.



Czy o tym, że Polska jest piękna...

...muszą przekonywać zagraniczni artyści?

Uważam, że Polska nie jest wcale krajem bez perspektyw, ponieważ wystarczy odrobina chęci i pracy, żeby zapewnić sobie dobrą przyszłość. W naszym kraju jest mnóstwo świetnych szkół, w których można się rozwijać, co pomaga w dalszej karierze. Można również wyjechać za granicę na studia, a po skończeniu ich wrócić i przekazywać swoją wiedzę innym oraz pomagać rodakom polepszyć sytuację w kraju. Wystarczy wiara w swoją przyszłość oraz przyszłość kraju, a życie w nim nie będzie takie ciężkie. Możemy za kilka lat być dumni, że nie opuściliśmy Polski, a jeszcze bardziej ją wzmocniliśmy naszą wytrwałością i ciężką pracą.

Z tego, co napisałam, wynika, że mimo wielu przeciwności mieszkanie i pracowanie w Polsce może być bardzo dobre, przyjemne i korzystne. Nie warto myśleć tylko o wysokich zarobkach i wygodnym życiu, bo trzeba również zauważyć, że nasz kraj jest naprawdę piękny i jedyny w swoim rodzaju. Z pomocą młodych, wykształconych ludzi może być bardzo silny. Wtedy nikt nie będzie chciał go opuścić, a liczba mieszkańców znacznie wzrośnie.



© Can Stock Photo - csp22216961



W naszej szkole cały rok trwa zbiórka baterii i nakrętek. Dlaczego zużytych i przeterminowanych baterii nie można wyrzucać do śmieci, które trafiają na składowisko odpadów? Ponieważ baterie należą do odpadów niebezpiecznych i składowane na wysypiskach lub na przykład wyrzucone do lasu mogą spowodować groźne zanieczyszczenia, które stanowią zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego oraz środowiska naturalnego. W skład baterii wchodzi bardzo szkodliwe i niebezpieczne pierwiastki:

-kadm - w dużym stopniu powoduje zaburzenia czynności nerek i sprzyja chorobie nadciśnieniowej i nowotworowej,

lit - wpływa niekorzystnie na pracę na przykład układu nerwowego, krwionośnego i pokarmowego,

nikiel - może powodować alergię i nowotwory,

ołów - powoduje niedokrwistość, na którą szczególnie narażone są dzieci,

rtęć - jej negatywne działanie najbardziej wpływa na układ nerwowy i może powodować między innymi bezsenność, zawroty głowy, depresja i osłabienie pamięci.





Dlatego baterie powinny zostać poddane odrębnemu przetwarzaniu. Tak właśnie się dzieje kiedy przynosimy baterie do szkoły, a potem zostają odebrane przez firmę Reba, która zajmuje się ich recyklingiem. Współpracując z firmą Reba, uczestniczymy w grupie Pomagamy - jak szlachetne pszczołki, przez co wspieramy Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, które ma pod opieką 1455 dzieci. Z kolei zbierając i przynosząc do szkoły plastikowe nakrętki pomagamy choremu Konradowi w jego rehabilitacji. Współpracujemy w tym względzie ze Stowarzyszeniem Sursum



Corda.

Zachęcamy do przynoszenia baterii i nakrętek we wtorki od godziny 7⁴⁵ - 8⁰⁰ do sali 22 do pani Janiny Konstanty.



Konkursy przedmiotowe

Od 6 do 22 listopada odbywały się szkolne eliminacje konkursów przedmiotowych dla uczniów dotychczasowych gimnazjów. Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem, choć przygotowanie się do nich było niełatwe i pracochłonne. W konkursie z historii wzięło udział 2 uczniów, biologii 7, fizyki 2, języka angielskiego 8, geografii 14, matematyki 15, języka polskiego 10, informatyki 8. Rekordową frekwencją cieszył się szkolny etap konkursu biblijnego, w którym uczestniczyło aż 29 uczniów. O wynikach eliminacji szkolnych poinformujemy w następnym numerze. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy zakwalifikowania się do etapu rejonowego.





Dawne Boże Narodzenie

O świętach Bożego narodzenia rozmawiam z etnografem, panem Piotrem Kuligiem naszym bibliotekarzem.

Jak wyglądały dawne święta Bożego Narodzenia w Rytrze?

Przed wszystkim musimy zacząć od Wigilii, która była dniem wstępnym Świąt. W tym szczególnym dniu wszyscy starali się dobrze zachowywać, bo wierzono, że „jaki jesteś w Wigilię, taki będziesz cały rok”. Dlatego niektóre czynności ważne w życiu i w gospodarstwie próbowano chociażby zasygnalizować, aby zapewnić sobie powodzenie w nadchodzącym roku. Na przykład jakieś drobne prace w gospodarstwie wykonywano w tej intencji, aby ich nie zaniedbywać w całym Nowym Roku. Myjąc się, wrzucano do wody pieniądze, aby być „zdrowym jak pieniądze”. Do Wigilii zasiadano po wzejściu pierwszej gwiazdy na niebo. Stół był przykryty białym obrusem lub chociażby jego skrawkiem

(*smatą*), pod który wkładano trochę siana. Na obrusie rozsypywano po trochę każdego rodzaju zboża uprawianego w gospodarstwie i po ząbku czosnku dla każdego członka rodziny.





Na rozsypanym zbożu stawiano miskę z jedzeniem. Pod stołem kładziono wiązkę słomy, tzw. *okot*. Snop niewymłóconego zboża stawiano również w kącie izby.

Czy rodzina przed Wigilią łamała się opłatkiem?

Tak, to stary, polski i góralski zwyczaj. Tylko opłatki były inne. Wypiekane były w domu w specjalnych kleszczach lub zamawiane u kogoś kto takie kleszcze miał. Rodzina łamała się opłatkiem i każdy spożywał ząbek czosnku. Czosnek zwany był *mocnym zielem* i spożywano go po to, aby być zdrowym.

Była też oczywiście choinka ?

Nie. Takiej choinki jak znamy dzisiaj nie było. Natomiast w środku izby pod powalą (sufitem) wisiała podłóżniczka. Był to mały świerk zawieszony wierzchołkiem w dół, ozdobiony orzechami, drobnymi jabłuszkami i innymi ozdobami naturalnego pochodzenia. Ale najważniejszą ozdobą był tzw. *świat*. Była to mała kula posklejana z półkolistych opłatków.





Jak przebiegała sama wieczerza?

Po życzeniach, opłatku i spożyciu czosnku, domownicy zasiadali do stołu. Wszyscy jedli z jednej miski, każdy trzymał w ręce drewnianą łyżkę i pilnował, aby jej nie upuścić. Pod żadnym pozorem nie wolno było od stołu wstawać. Każdy również musiał mieć na nogach jakieś obuwie (kierpce). Nie wolno było jeść bosy.

Jakie spożywano potrawy?

Potrawy były przygotowane z produktów uprawianych w gospodarstwie: groch z kapustą, pierogi z suszonymi śliwkami, groch na wodzie ze śliwkami, biały barszcz na kapuśniarce z ziemniakami. W naszym regionie nie spożywano ryby na wigilię.



Nie było też dwunastu potraw, dlatego że nie było ich w czym przygotować. Bardzo często w domu był tylko jeden garnek do gotowania. Kiedy podnoszono miskę z której wszyscy jedli, aby zmienić potrawę patrzono, czy przykleiło się od spodu jakieś ziarno, na którym miska stała. Jeśli się przykleiło, to na ten gatunek zboża wrózano urodzaj w przyszłym roku.





Kiedy skończono jeść, w obrus którym przykryty był stół zawiązywano bochenek chleba i wkładano ząbek czosnku. Chleb ten przeznaczony był dla dusz zmarłych, które - jak wierzono – w tę noc odwiedzają rodzinne zagrody. Resztki jedzenia dawano zwierzętom. W tym celu nie trzeba było nigdzie wychodzić, bo zwierzęta gospodarskie mieszkały z ludźmi w tej samej izbie.

Zapewne śpiewano też kolędy?

Tak śpiewano. Niektórych z nich już dzisiaj się nie śpiewa, zwłaszcza pastorałek.

A jaka jest różnica między kolędą a pastorałką?

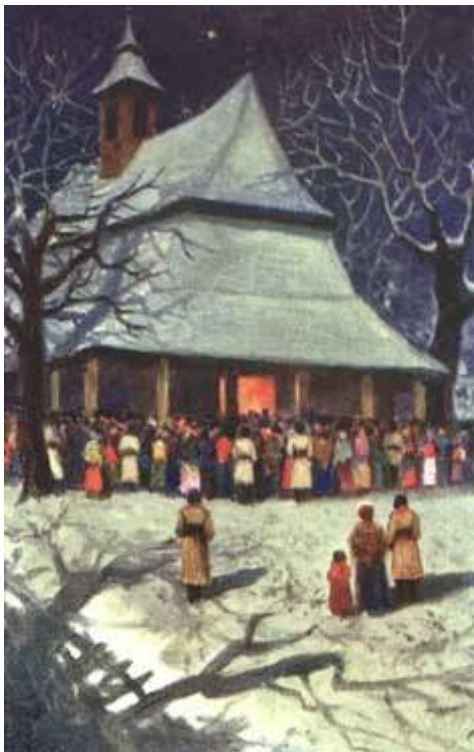
Pastorałki to pieśni opowiadające o pokłonie pasterzy, którzy idąc za głosem anielskim udają się do Betlejem. Mają bardzo często wesołą, żartobliwą treść jak np.: „Przybieżeli do Betlejem pasterze”. Kolędy natomiast, są opowieściami przekazującymi prawdę o Bożym Narodzeniu w sposób bardziej poważny, tak jak kolęda ”Bóg się rodzi!”

Na pewno też, podobnie jak dzisiaj, każdy dostawał jakiś prezent pod choinkę?

Żadnych prezentów czyli tzw. Gwiazdki nie było. Ludzie byli bardzo biedni.

A potem na Pasterkę?

Tak. Jeśli ktoś miał ciepłe ubranie, porządne kierzpce i niedaleko do kościoła. Z odległych osiedli górskich nikt nie szedł na Pasterkę.





Jak ludzie świętowali Boże Narodzenie?

Boże Narodzenie to największe święto w roku. W tym dniu nikt nikogo nie odwiedzał, nikt nie wykonywał żadnych prac, nie wolno było nawet pozbierać źdźbeł siana po Wigilii. Nie wolno było też drzemać w ten dzień.

A w drugi dzień Świąt?

Drugi dzień zwany jest Świętym Szczepanem. W tym dniu zaczynali chodzić kolędnicy. Wśród nich nie mogło być dziewcząt. To zajęcie należało

wyłącznie do chłopców. Był to także dzień „godzenia służby”. Jeśli w domu był parobek, czyli chłopiec przyjęty na służbę, to w ten dzień otrzymywał



zapłatę za cały rok i ewentualnie dowiadywał się czy może zostać na kolejny. Zapłatą za rok pracy mogło być np. nowe ubranie lub kozuch. W tym dniu również przychodzili Podłężnicy. Podłężnikiem mógł być kawaler, który miał poważne zamiary wobec dziewczyny lub gospodarz, który odwiedzał drugiego gospodarza. Jego rolą było złożyć powinszowania zaczynające się od słów: „Na słońce, na zdrowie, na to Boże Narodzenie. Niech się weseli wszystko Boskie stworzenie!” itd. Winszując rzucał w cztery kąty izby owsem poświęconym w tym dniu podczas mszy. Wszystko to miało zapewnić szczęście i pomyślność domownikom w nowym roku. W ten dzień dopiero świętowano z rodzinami odwiedzając się wzajemnie.

Wywiad przeprowadziła Aniela Kulig, kl. 2b



Pomagamy... Szkolny Wolontariat





Uczymy się języków

FROHE WEIHNACHTEN!



Nazwij po niemiecku wszystkie ozdoby na choince i zgłoś się z opisem do nauczyciela języka niemieckiego. **Pierwsza osoba z prawidłowym opisem dostanie „+”.**



Piękna jest radość w Święta,
cieple są myśli o bliskich,
niech pokój, miłość i szczęście
otoczy dzisiaj nas wszystkich...

Od redakcji



Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszystkiego najlepszego
na Nowy Rok!

Marcinkowe Wieści

W tym numerze:

**Święto Zmarłych –apele
Spotkanie z podróżnikiem
Wycieczka kl.III b
Ciekawe zajęcia
11 listopada Święto Niepodległości
Wyjazdy do kina i teatru
Andrzejki
Wizyta Mikołaja
Zbiórka darów
Światelko Betlejemskie
Jaselka i Wigilia
Wiadomości sportowe
Światowy dzień wolontariatu
Archipelag zmysłów
Warto przeczytać
Moim zdaniem...
Zbiórka baterii i nakrętek
Konkursy przedmiotowe
Wywiad z etnografem
Uczmy się języków**



Zespół redakcyjny: opiekunowie: mgr D.Łękawska, mgr M. Fołta, mgr B. Tokarczyk, mgr A. Kolbusz, mgr E. Komar,

Następny numer za dwa miesiące

